GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **Ner. 142.** **1. grudnia 1840.**

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiédnia. — *Zagraniczne:* Hiszpanija. — Anglija: Zamiary Anglików względem Chin. — Francyja: Adres izby parów. — Wiadomości z Egiptu i Syryi. — Belgija. — Królestwo Polskie. — Multany i Wołoszczyzna: Odkrycie spisku. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Bochnia. — Biała. — Kolėj północna Cesarza Ferdynanda. — Olomuniec. — (*Dodatek nadzwyczajny.*) Najnowsze podania statystyczne o Lwowie. (Ciąg dalszy.)

Wiadomości krajowe.

— *Z Wiédnia.* —

JCKMość przesłał następujący najwyższy list własnoręczny pod dniem 21. listopada r. b. do hrabiego Taaffe, najwyższego prezydenta sprawiedliwości:

»Kochany hrabio Taaffe! Skłaniam się w łasce do mianowania WPana, w dowód Mojego szczególnego zaufania i w ponowionėm uznaniu Jego zasług, prezydentem komisyi nadwornėj w zawodzie sprawiedliwości, któréj kierunek masz WPan natychmiast objąć.«

JCKMość najwyższėm pismem gabinetowėm z dnia 21. listopada r. b. raczył niższo-austryjackiemu nadsędziemu ziemstwa i wice-prezydentowi komisyi nadwornėj w zawodzie sprawiedliwości, Józefowi Sardagna, przy onegoż jubiliowaniu dać jako dowód szczególnėj łaski najwyższėj, i w uznaniu jego odznaczających się zasług około prawodawstwa i sądownictwa, order korony żelaznėj piérwszėj klasy z uwolnieniem od tax.

JCKMość najwyższėm postanowieniem z dnia 9. listopada r. b., raczył opróżniony urząd dworski najwyższego strażnika srébėr, dać najłaskawiéj Swemu szambelanowi służbowemu, Jérzemu hrabi Esterhazemu de Galantha, w uznaniu wiernych jego usług, w którymto charakterze tenże dnia 24. listopada przedstawiony był swym podrzędnym przez c. k. piérwszego najwyższego ochmistrza, księcia Colloredo-Mannsfeld, po złożeniu w ręce tegoż przysięgi służbowėj.

JCKMość najwyższėm pismem gabinetowėm z dnia 21. listopada r. b., raczył starostę cyrkułowego na Bukowinie, radcę nadwornego Kazimiérza kawalera Milbacher, z godnością jego i z jego dotychczasowemi przynależytościami, przenieść na starostę cyrkułowego do Lwowa, a wice-starostę cyrkułowego Jérzego Issetscheskula, najłaskawiéj mianować starostą cyrkułowym na Bukowinie, z godnością radcy gubernijalnego.

JCKMość najwyższėm postanowieniem z dnia 3. listopada r. b., raczył c. k. szambelanowi, radcy nadwornemu i administratorowi żup solnych w Wieliczce, hrabi Blagay, udzielić pozwolenia do przyjęcia i noszenia danego mu przez Króla Jmci Saskiego krzyża komandorskiego król. saskiego orderu zasługi.

Adwokat Crémieux, który wziął na siebie obronę swoich współwierców izraelskich w Damaszku, w powrocie do Londynu, bawi teraz właśnie w tutejszéj stolicy.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpanija.

Gaceta de Madrid z dnia 10. listopada zawiéra oświadczenie infanta Don Francisco de Paula do Rejencyi tėj osnowy, że jemu, aż do rozstrzygnienia Kortezów, przynależy opieka nad Królową, na co Rejencyja odpowiedziała, że w sprawie tėj zasięgniono rady najwyższego sądu i że infanta zawiadomi się w swoim czasie, jaki skutek z tėj rady wyniknął.

Wiadomości z Madrytu pod dniem 7. listopada (w pismach paryskich) donoszą: »Członkowie Rejencyi tymczasowėj nie są jeszcze zupełnie z sobą w zgodzie. P. Ferrer miał na przypadek, jeźliby mu się nie powiodło utrzymać plany swoje, zachować sobie posadę ambasadorską

w Paryżu. Inne podania wymieniają pana Olozagę na tę posadę. — Rejencyja pokonała wielu przeciwników przez nadanie im urzędów. — Junta Kadyxu rozwiązała się; inne junty nie chcą tego uczynić, ponieważ jako utwory udzielnéj władzy ludu, mienią się wyższemi od Rejencyi i tylko juntę centralną nad sobą uznają. — Między pismami madryckiemi: *Huracan* i *Eco de la milicia nacional* trwają ciągle w opozycyi. — Przeciw Francyi i Królowi Francuzów panuje tu zawsze jeszcze wielkie rozjątrzenie, podsycane najniedorzeczniejszemi kłamstwami. I tak między innemi utrzymują w pismach, że Ludwik Filip zawarł traktat z Cabrerą i że Francyja myśli Hiszpanii wojnę wydać.«

Junta madrycka dobrowolnie się rozwiązała.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

London Gazette ogłasza traktat ku utłumieniu handlu niewolnikami, który Królowa Wielkiéj Brytanii z Imamem Maskatu zawarła. Jestto zarazem traktat przyjacielski i handlowy.

Dziennik *Globe* pisze: »Doniesienia z Chin rzucają niejakie światło na zamiary rządu angielskiego w wojnie z tém państwem. Miasto zajęcia Kantonu, jak się spodziéwano, wyprawa angielska chce usadowić się na wyspie Czuzan, w połowie drogi między Kantonem a Pekinem, tak, iż obu częściom państwa zagrozi i handlowi chińskiemu skutecznie przeszkadzać może. Jeżliby armije chińskie w stronie południowéj zgromadzone być miały, angielskie siły zbrojne mogą uderzyć na położony w stronie północnéj Pekin, zanim pomoc lądem będzie mogła być mu daną.«

Według wiadomości w gazecie *Times*, niedawno francuzki okręt wojenny zatrzymał się czas niejaki w pobliżu Adenu, nowéj angielskiéj posiadłości nad Czerwoném morzem, i z Arabami tak afrykańskiego jakoteż azyjatyckiego pobrzeża wszedł w związek, co tém bardziéj podejrzenie wznieciło, gdy późniéj inny okręt francuzki *Dordogne* koło Adenu kotwicę zarzucił, i po dwudziestu-dniowym pobycie odpłynął nagle pod pozorem, że się lęka uderzenia Anglików, ale jak słychać dla zajęcia portu Zajli, który przy wstępie do Czerwonego morza panuje.

Francyja.

Minister spraw wewnętrznych, pod względem nakazanego przez jego poprzednika ułożenia spisów ruchoméj gwardyi narodowéj, znowu prefektom usilnie przypomniał, że dzień 15ty grudnia wyznaczony jest jako termin do nadesłania tych spisów.

Komisyja izby deputowanych do ułożenia adresu postanowiła żądać udzielenia korespondencyi dyplomatycznéj, prowadzonéj między ministrem spraw zagranicznych a ambasadą w Londynie. Do uchwały téj spowodował mianowicie p. Passy, jeden z członków komisyi, który jak wiadomo był wtedy członkiem gabinetu z d. 12. maja. Oświadczył on., że za pozwoleniem marszałka Soulta, ministra spraw zagranicznych, kazał przepisać aż do rozwiązania tegoż gabinetu prowadzoną w téj sprawie korespondencyję i inne papiéry, a ten zbiór jego dowodzi, że bezzasadnemi są wszelkie zarzuty, jakie pan Thiers gabinetowi z d. 12. maja czynić usiłował. Odczytanie projektu adresu izby deputowanych trudno ażeby przed 23. nastąpić mogło. Podług niektórych adres czytany będzie dopiéro d. 26. listopada.

Rząd francuzki uchwalił posłać trzech komisarzy do Lugdunu, mających ocenić szkody przez wylew wód zrządzone. W izbie deputowanych zdano sprawę dnia 14go listopada z wniosku do ustawy, pod względem summy pięciu milijonów franków, wyznaczonéj na wynagrodzenie zrządzonych wylewem szkód, i rozprawy nad tém na dzień 16ty przeznaczono. Jestto po raz piérwszy, że izba przed adresem obraduje nad innemi przedmiotami.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 16. listopada, przyjęto 240 głosami przeciw trzem kredyt nadzwyczajny pięciu milijonów, na wsparcie unieszczęśliwionych wylewem wód. — Zezwolono także 244 głosami przeciw dwom na kredyt jednego milijona, dla przywrócenia związków wezbraniem rzék przerwanych.

Na posiedzeniu izby parów dnia 17. listopada odczytano ułożony przez pana Barthe projekt adresu. Miejsce dotyczące się Wschodu brzmi jak następuje: »Traktat zawarty między Cesarzem Austryi, Królową Wielkiéj Brytanii, Królem Pruskim, Cesarzem Rossyjskim i Portą Otomańską, dla uporządkowania stosunków między Sułtanem a Baszą Egiptu, i nastąpione potém czynności, skłoniły WKMość do użycia środków, pozwalających Francyi dawać baczność na wypadki na Wschodzie z zupełną wolnością działania. — Najjaśniejszy Panie! Polityka rządu WKMości w ciągu lat dziesięciu skutecznie przyczyniała się do zachowania ludzkości od owych pożarów, które postęp cywilizacyi tamują, a których zgubne skutki ludom czas długi uczuć się dają; atoli godność narodu jest jego istotném życiem, a wiémy jak godność Francyi jest drogą jéj Królowi. — Francuzi powstaliby na głos WKMości i raczéj do wszelkich ofiar byliby gotowi, zanim znieśliby poniżenie swéj ojczyzny. Ufamy jednak, że sprawiedliwa i bezstronna polityka utrzyma przewagę w gabinetach Europy,

i że zachowanie równowagi między mocarstwami oszczędzi owych konieczności, przed któremi Francyja tém mniéj się cofnie, gdy rząd jéj wszystko uczyni, na co honor dla ich uniknienia pozwoli.» — Mówcy, którzy do odchodu poczty mówili, bylito pp. margrabia de Dreux-Brezé, baron Ch. Dupin i hrabia Montalembert.

Komisyja izby deputowanych do ułożenia adresu, dnia 16go listopada zebrała się po raz czwarty. Dotąd ograniczała się li na żądaniu dokumentów od ministrów z dnia 1go marca i 29go października i na słuchaniu ich objaśnień; wszystko jednak bardzo tajnie się odbywało. Dnia 17go przystąpiono do wyboru sprawozdawcy; wybór padł na p. Dupin, lecz gdy ten przyjąć tego nie chciał, wyznaczono nowe głosowanie na dzień następny. Doniesiona dawniéj wiadomość o obiorze p. Dupin była zawczesną; mowią, że p. Passy obrany ma być sprawozdawcą.

Pod-czas rozpraw w biórach izby deputowanych przy wyborze komisyi adresowéj, twierdził p. Chasseloup-Laubat w piątém biórze, gdzie jak wiadomo jenerał Jacqueminot obrany był komisarzem, że traktat z d. 15go lipca, ani honoru ani dobra Francyi w żadnym względzie nie nadwerężył, a jeżeli kto może mieć prawo uważania się za obrażonego, to jedynie p. Thiers, który, jak p. Chasseloup-Laubat mniema, przypuścił sobie do głowy, że cztéry mocarstwa do żadnego ostatecznego układu nie przyjdą. Więcéj niż kto inny przyczynił się on do przyspieszenia tego traktatu, a chcąc z gabinetami robić sobie igraszkę, wysłał p. Perier do Alexandryi i bez ich wiedzy oraz z ich wyłączeniem zadawał sobie wszelką pracę dla przywiedzenia do skutku na własną rękę układu dodatkowego między Sultanem a Baszą.

Rozgłoszoną w pismach paryskich wieść, jakoby ministeryjum miało zamiar, zaraz po wotowaniu na adres odroczyć izby na sześć tygodni, a potém rozwiązać, *Moniteur* z dnia 16go listopada za równie bezzasadną jak nierozsądną ogłasza.

Moniteur z d. 17go listopada mieści następujący artykuł: »Gazeta *Times* ogłosiła okolnik, jak powiada przez pana Guizota do francuzkich ajentów dyplomatycznych na dworach zagranicznych wydany. Ogłoszenie to jest zupełnie niedokładne.« — Daléj *Moniteur* z dnia tegoż pisze: »Czytamy w augsburskiéj *Allgemeine Zeitung*, że gabinet nowych pułków piechoty i konnicy organizować nie będzie i mówią że z tego powodu miał p. Guizot rozmowę z kilku ministrami zagranicznymi. — Tak sam powyższy wypadek jakoteż wiadomość o rozmowie są zmyślone.«

Messager powiada: »*Constitutionnel* donosząc według innego dziennika, że ministeryjum chce żądać od izb potrzebnych kredytów, by stan czynny wojska do 500,000 doprowadzić, obwinia teraźniejsze ministeryjum o zniszczenie naszego skarbu. *Constitutionnel* zapomina, że stan czynny 500,000 ludzi i nadzwyczajne kredyta, jakich tenże wymaga, są skutkiem uchwał przez gabinet przeszły wydanych. Jakżeby *Constitutionnel* nie oburzał się, gdyby teraźniejsze ministeryjum zaprojektować chciało ograniczenie uzbrojeń i cofnięcie rzeczonych uchwał!«

Moniteur z dnia 17go listopada zawiéra następujące wiadomości z Egiptu i Syryi: »Wiadomości z Alexandryi do dnia 31go października potwierdzają jedynie i rozszérzają te, jakie zawarte były w depeszy telegraficznéj z d. 1go listopada. — Spokojność była w Egipcie, a obwarowania portu alexandryjskiego szybko zbliżały się do ukończenia. — Znaczne posiłki posłano do Saint Jean d'Acru. D. 28go października nie uderzano jeszcze na tę warownię. — Górale z okolicy Naplus wiernymi byli sprawie Mehmeda Alego. Taki sam przypadek zachodził z mieszkańcami Jerozolimy. Przy odchodzie poprzednich wiadomości tak znaczne powstanie Libanu nie zdawało się czynić tam nowych postępów. — Liczba wysadzonych na ląd Turków wynosiła 12,000 i oczekiwano posiłków. — O położeniu Ibrahima Baszy miano tylko niedokładne wiadomości, ponieważ bandy powstańcze przerywają lub przynajmniéj bardzo utrudniają związki, które syn Wice-Króla przywrócić usiłował, rozstawieniem na gościńcu kilku pułków konnicy. Wiadomo jednak, że ten wódz naczelny, po klęsce, jaką poniósł na wybrzeżu, gdzie od przeważających sił zbrojnych napadnięty, nie bez dzielnego oporu z pola bitwy ustąpić musiał, ku Balbekowi się cofnął; że tam Solimana i Osmana Baszę z szczątkami ich dywizyj do siebie ściągnął; i że przyłączywszy do siebie załogi Trypoli, Latakii, Tortozy i Homs, z dość znaczną siłą zbrojną stoi na-przeciw nowego księcia Druzów. Ostatni obozował w Ammenie, o cztéry godzin drogi od Ibrahima. — Oddział 3500 Turków i 500 Anglików, który z 12 działami z Bajrutu wyruszył, miał, jak słychać, wzmocnić Emira. Dodawano, że drugi oddział złożony z 200 Anglików z sześciu działami, otrzymać miał takież samo przeznaczenie. — Duch miasta Damaszku wzniecał niejaką obawę. Odkryto tam spisek przeciw rządowi egipskiemu i uwięziono kilka osób. — Inne przez Konstantynopol otrzymane

wiadomości zapewniają, że **Ibrahim Basza** chcący wszystkie swe siły zbrojne zgromadzić, w równym czasie z Trypoli, Latakią, Tortozą i i Homs, opuścić kazał także miasta Tarzus i Adanę, oraz wąwozy Tauru. Władze tureckie dla braku dostatecznych sił zbrojnych, nie mogły miejsc tych zająć w posiadłość.«

Dziennik *l'Univers* donosi: »Poselstwo hrabiego **Sercey**, który z polecenia dawnego gabinetu **Soult'a** udał się był do Persyi, niepomyślnie wypadło, wyjąwszy jego przedstawienia na korzyść katolickiego obrządku w Persyi. O traktacie handlowym z Francyją nie chciał Szach ani słyszéć; panu **Botta**, mianowanemu francuzkim konzulem w Buszyrze, odmówił *exekwatury*.«

Według najnowszych wiadomości z dnia 12go listopada, Lugdun był po części jeszcze zalany wodą; atoli w większéj części dzielnic miasta, mianowicie na półwyspie między Rodanem a Saoną, gdzie najbogatsze domy stoją, związek już całkiem prawie był wolnym. Teraz dopiéro o tych okropnych spustoszeniach mamy dokładne pojęcie. Na przedmieściu *la Guillotière* zawaliło się 300 domów, a jednak strata jest tam jeszcze małą w porównaniu ze spustoszeniem na przedmieściach *Vaise* i *Serin*, które od wszystkich mieszkańców opuszczone tylko kupę gruzów przedstawiają. Niemniéj smutne dochodzą wiadomości z południowych okolic Rodanu. W okolicy Arlesu cenią szkodę na blisko dziesięć milijonów. Przepyszne nad Rodanem wznoszące się mosty, których budowa ogromne summy kosztowała, nie mogły wytrzymać nacisku wzburzonych toni i zostały zerwane i uniesione. Przy odchodzie ostatnich wiadomości, Awinion stał jeszcze pod wodą, a między mieszkańcami, którzy w góry uciekli, głód panował.

List z Tulonu donosi pod d. 13go listopada: »Flota francuzka pod dowództwem kontr-admirała **Hugon**, przybywając z Lewantu stanęła wczoraj koło Wysp Hieryjskich, gdzie odbywać będzie kwarantannę, trwać mającą do 20go listopada. Składa się ona z 11 okrętów linijowych. Sztafeta przywiozła wczoraj pilne depesze przeznaczone do Lewantu. Statek pocztowy *Chameleon*, który takowych od dni kilku oczekiwał, odpłynął wczorajszéj nocy. Na statku tym znajduje się p. **Blanc**, kapitan sztabu jeneralnego, wyprawiony z poleceniem do **Mehmeda Alego**.

Konzul francuzki przebywający w Mogadorze, w Państwie Marokańskiém, zmuszony został przez tamtejszego wielkorządcę wydać francuzkiego poddanego, który od **Abd-el-Kadera** pojmany i do wstąpienia w szeregi jego wojska zmuszony, późniéj w kraj marokański uszedłszy, pod opiekę konzula francuzkiego się schronił. W skutek tego rzeczony konzul kazał zdjąć swą chorągiew i udał się pod opiekę konzula angielskiego.

Belgija.

Senat zebrał się w zwyczajném miejscu swych posiedzeń i pokończył wszelkie czynności swéj organizacyi. P. **Schiervel** został znowu obrany prezydentem 32 głosami z pomiędzy 38 głosujących. — **Izba reprezentantów** przystąpiła d. 11go listopada do ostatecznego składu biór swoich. I tu obrano znowu prezydentem pana **Fallon**, a p. **Dubus** starszego, i p. **Behra** wice-prezydentami.

Senat d. 12go listopada przyjął jednogłośnie projekt adresu, jako odpowiedź na mowę z tronu. Wstęp jego jest następujący: »Z wielkiém zadowoleniem dowiadujemy się, że stosunki rządu Waszéj Królewskiéj Mości z różnemi mocarstwami ciągle są zaspokajające. Życzymy sobie szczérze, aby Opatrzność długo jeszcze błogi pokój Europie zachować raczyła; jakkolwiek wielka być może z następujących po sobie wypadków pobudka, która przerwaniem istnacéj zgody pomiędzy mocarstwami zagraża, jednakże Belgija nie spuści nigdy z oka głównego warunku swego przyjęcia do wielkiéj familii mocarstw europejskich. Była ona aż nazbyt często widownią wojny i łupem obcych narodów, aby teraz nie oceniała korzyści tej neutralności, która jest prawdziwą podstawą naszéj polityki, i słuszném wynagrodzeniem bolesnych ofiar, któreśmy ponieśli.«

W rozprawach, które się nad adresem w Senacie toczyły, pan **Dumont Dumortier** zapytał, ażali umieszczone w mowie z tronu wyrazy: »**mocna neutralność**« oznaczają, iż armiję na stopie wojennéj postawić zamyślono? **Minister spraw zewnętrznych** odrzekł: »Zdaniem mojém jest, iż rząd w okoliczności obecnych w dawaniu wyjaśnień tego rodzaju ile możności ostrożnym być powinien, aby przezto pewnéj uraźliwości nie obudził. Jednakże oświadczyć mi wypada, iż podług zdań wyrzeczonych w mowie z tronu, są także wypadki, które podobnych środków bezpieczeństwa i wydatków wymagają, a te potrzebą bronienia kraju zupełnie usprawiedliwiono być mogą. Mości Panowie! Potrzeba wymaga wierzyć traktatom i powinniśmy wnosić, iż takowe wszystkim gabinetom jako niezłomne się okażą; ztém wszystkiém uczą nas dzieje, iż traktaty pozostawione samym sobie, jeżeli żadna zbrojna potęgą nie są wsparte, do obrony słabych dostatecznemi

się nie okazują. Mogą zajść wypadki, od których rząd się nie uchyli, i w skutek których zewszech miar uzbrojenia wojenne i nierównie znaczniejsze niż dotychczasowe wydatki nastąpić mogą.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d.* 21. *listopada.* —

Wczoraj rozstał się z tym światem Ludwik Bogusławski, były pułkownik b. wójsk polskich. (*K. W.*)

Multany i Wołoszczyzna.

Listy z Bukaresztu pod d. 30. października donoszą: »Policyja nasza mając od niejakiego czasu poszlakę o spisku, którego zamiarem było zamordowanie Hospodara i kilku innych znacznych urzędników państwa, oraz obalenie rządu w tém księztwie, w sam czas schwytała przewodzców tego propagandystowskiego sprzysiężenia, którzy po prowincyi także lud wzburzyć usiłowali. Głównymi sprawcami tego spisku, znajdującymi się właśnie w ręku sprawiedliwości, są następujący: niejaki Mikita Philippesko zniechęcony bojar, trzéj podrzędni urzędnicy z wydziału skarbu, od lat kilku oddalony ze służby oficer wołoski, i kilkunastu zwolenników, należących do drobnéj powiatowéj szlachty. Znalezione u uwięzionych papiéry ograniczały się li na kilku buntowniczych odezwach i tłumaczeniu niektórych rządowi nieprzyjaźnych artykułów, które niejaki p. Colson, oddalony urzędnik francuzkiego konzulatu w Bukareszcie, czasami w *Nationalu* ogłaszał. Ton panujący w onych odezwach i artykułach, nie mając żadnego punktu oparcia się w czynnościach rządu, był ludowi zupełnie obcym, a przeto tylko w najgorszéj klasie mieszkańców Wołoszczyzny mógł doznać sympatyi.«

NOWINY LWOWSKIE.

Tylko kilka tygodni przedziela nas jeszcze od zapust. Życzymy sobie i spodziéwamy się, że takowe będą wesołe i ożywione, jak przystało porządnemu karnawałowi, chcącemu żyć w dobrém towarzystwie. Lubo przez niebytność naszego najdostojniejszego Arcyksięcia zbywać nam będzie na wyższéj zachęcie, a okoliczność ta da się uczuć mianowicie w znakomitszych gronach społeczeństwa, z kąd-innąd znowu obiecujemy sobie nowe źródła, które czas karnawałowy stolicy naszéj ożywią. I tak teraz już wieczory odbywają się co niedziela w salonie Jego Excellencyi JW. Prezydenta gubernijalnego, stając się co tygodnia wesołém miejscem świetnego zgromadzenia. Słychać także, iż w kilku znakomitszych obywatelskich domach, które się już na zimę do stolicy zjéżdzają, salony otwarte będą. O dwóch znakomitych damach wiémy to z pewnością. Nie braknie także na publicznych zabawach wszelkiego rodzaju. Ogrócz redut ma być w miejskiéj sali redutowéj danych cztéry bale, na które już podpisy zbiérają. Towarzystwo muzyczne zamierza również wyprawić kilka zabaw w sali Strzelnicy, a tak zbliżamy się do wesołego czasu, tém bardziéj, iż spodziéwamy się dostać z prowincyi wiele eleganckich ładnych dam, którym wywdzięczając się za to przyrzekamy nawzajem postarać się o dziarskich tancerzy. — Nowa śpiéwaczka pani Janik zachwyca swoim śpiéwem na operze niemieckiéj, a w teatrze polskim grą swoją nowo-przybyły artysta p. Dawison. W sztukach danych d. 27. listopada: *Biédny rybak* i *Wiecznie czyli szał młodości* rozwinął on śliczny swój talent do sztuk konwersacyjnych, przytém śpiéwał gładko i był od publiczności z wielkim zapałem przyjęty. Życzymy szczęścia teatrowi polskiemu do uzyskania takiego artysty. — Reduta na Ś. Katarzynę d. 25. była wcale niezła; około 500 osób dość wesoło w kurzu i pocie czoła swego przepędziło noc całą. — Ostatniemi czasy przez złe drogi drzewo bardzo podrożało. Biorą się więc do torfu, który w opale wielce przydatnym się okazuje. Sprzedano go już około 300,000 cegieł i spodziéwamy się, że tém taniém paliwem, które mamy pod nogami, wydobędziemy się z czasem z rąk co raz droższych monopolistów. O*

W Wiédniu ożenił się temi czasy książę Alexander Czartoryski, syn księcia Konstantego Czartoryskiego, z księżniczką Marcellą Radziwiłłówną, córką księcia Michała Radziwiłła; w Dreźnie zaś hrabianka Teresa Raczyńska, córka Atanazego hrabi Raczyńskiego i Anny z książąt Radziwiłłów, poślubiła hrabiego Erdeddy, magnata węgierskiego.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Bochnia d. 28. *listopada* 1840. Na jarmarku w dniu Ś. Katarzyny bardzo lichy był pokup na konie, i właściciele najwięcéj tychże na powrót do domu odpędzić kazali: albowiem każdy się dla drogości owsa i siana wstrzymywał, a przeto konie pokupu nie miały.

Zboża bardzo mało na targi dowożą, raz z przyczyny niedostępnych dróg, powtóre że każdy dóbr posiadacz spodziéwa się późniéj drożéj sprzedać, utrzymując, iż ceny ziemiopłodów dla tego w górę pójdą, iż żadnych zapasów z zeszłego roku nie pozostało, a śnieg w górach owsy zawcześnie i jeszcze niedojrzałe przysypał. Obecnie płacą za korzec pszenicy 4 zr. 36 kr., żyta 4 zr., jęczmienia 3 zr., owsa 1 zr. 24 kr. mon. konw. Za cetnar siana 40 kr., za cetnar słomy 24 kr. m. k.

Za odwóz soli płaci się od cetnara do Białéj 31 kr.. do Bilska 32 kr., do Cieszyna 42 kr., do Frydka 48 kr., do Opawy 1 zr. 6 kr., do Berna 1 zr. 20 kr. mon. konw.

Biała d. 24. listopada 1840. Obawa wyrzeczona w mojém doniesieniu w końcu października (w Gazecie Nr. 129) została po największéj części usunięta, a to w skutek pogody już w ostatnich dniach października nastałéj; i tak wybieranie ziemniaków udało się dobrze, a co do ich plonu, to ten wszędzie prawie zadowolnił; ale za to cena ich spadła na 48 kr. m. k. za korzec. Także i przyśnieżony już owies pozwoliły dalsze pogody dobrze zebrać, a nawet i otawy miały czas przeschnąć; jednak te dwa ostatnie artykuły trzymają się w cenie, owies po 2 zr. 45 kr. m. k. za korzec, a siana cetnar po 1 zr. do 1 zr. 30 kr. m. k. — Żyto spadło na ostatnim targu aż na 4 zr. 15 kr., a pszenica na 6 zr. 15 kr. m. k. za korzec. Jęczmień trzyma się przy 4 zr. m. k. za korzec.

Siewy ozime muszą już być wszędzie pokończone, gdyż przy pogodzie w pierwszéj połowie tego miesiąca wiele się niemi zatrudniano.

Za cetnar kopru dobrze czyszczonego płacą 14 do 15 zr., a za cetnar kminu dobrze czyszczonego 8 zr. m. k. Za korzec siemienia lnianego 6 zr. m. k. Za cetnar karuku 21 zr., oleju lnianego 15 do 16 zr., lnu czesanego 12 zr. do 12 zr. 30 kr., lnu nieczesanego 7 do 8 zr., konopi czesanych 13 do 14 zr., nieczesanych 11 do 12 zr., a ordynaryjnych 9 do 10 zr. m. k. Miodu z woszczynami nie masz w zapasie; — cetnar miodu cypskiego białego po 25 zr. do 25 zr. 30 kr., miodu polskiego 16 zr. m. k. — Cetnar wełny na krajki białéj po 24 do 26 zr., czarnéj 20 do 22 zr. m. k. — Za sztukę przędzy lnianéj wybielonéj płacą po 10 zr. do 10 zr. 30 kr. m. k.

Za *fracht* od cetnara płaci się: do Wiédnia 1 zr. 36 kr., do Pragi 1 zr. 36 kr., do Berna 1 zr. 12 kr., do Ołomuńca 48 kr., do Frejbergu 36 kr. m. k., do Wrocławia 28 śr. gr. mon. prus.

Koléj północna Cesarza Ferdynanda.

(Z koresp. prywat. z Białej.)

Roboty około kolei północnéj Cesarza Ferdynanda mają z wiosną r. 1841 aż do Oświecima żwawo się odbywać. W tym celu wytknięto już koléj aż do tego miasta i wzięto się do poprzednich robót. Czyli z téj kolei wypuszczone będzie jedno ramię do Bilska lub do Białéj, dotąd jeszcze nie rozwiązano; zdjęcie planu przez inżeniera, rozstrzygnie dopiéro w tym względzie.

Ołomuniec. Targ na woły d. 25. *listopada* 1840.

Przypędzili: 1) Franciszek Nejser, z Nowosielca, 92 wołów; 2) Mateusz Żydek, z Nowosielca, 145; 3) Juda Spirmann, z Nowosielca, 128; 4) Mojżesz Allerhand, z Żurawna, 52; 5) Mojżesz Herzan, z Nowosielca, 129. — Małémi partyjami 308. — Ogółem 854.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Do Berna stado Nro. 1.	72	320	—	8	9
Niesprzedano ze st. N. 2. reszta małémi partyj.	53				
Do Prośnicy i Ossy st. 3.	128	240	—	—	7 1/2
— Znojmu st. Nro. 4.	50	325	—	—	9 1/4
Niesprzedano ze st. N. 5.	100				
Małémi partyjami . .	308				

Dzisiaj był piérwszy mały targ jesienny, nie mieliśmy bowiem wszystkiego wraz z pozostałemi z przeszłego targu wołmi jak 854 sztuk. Jakość była nieszczególna, mimo tego żądano nadmiernych cen, i z tego powodu nie wszystko mogło być sprzedaném.

Do tego przydać i to musimy, że kupcy czescy już targ nasz zwyczajem swoim opuścili; onito jakby jaskółki na zimę od nas odlatują i dopiéro na wiosnę znowu się na naszym targu pojawiają.

Na przyszły tydzień spodziéwamy się daleko mniéj wołów, a przynajmniéj nie słychać, aby w drodze były jakie stada.

Do Wiédnia bocznémi drogami nic w tym tygodniu nie poszło. — Cetnar wołowiny w téj stolicy płacą po 36 zr. w. w.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

(Dod. Nad.)

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 142. Gazety Lwowskiéj.

Najnowsze podania statystyczne o Lwowie.

(Ciąg dalszy artykułu przerwanego w Gazecie Lwowskiéj Nro. 139.)

Powiedzieliśmy że osób różnéj zarobkowości we Lwowie oddanych, jest 2544. O to jest wykaz szczegółowy alfabetyczny według rodzaju zatrudnienia ułożony:

Przy główniejszéj zarobkowości handlowéj i kupieckiéj.		a w téj liczbie chrześcijan	żydów
56	Galanteryjne i norymberskie handle utrzymujących, towary łokciowe i bławatne przedających kupców	5	51
2	hurtowników	2	—
30	korzeni, materyjałów i t. p. handel utrzymujących kupców	16	14
10	księgarzy, antykwaryjuszów, muzykalia, obrazy i t. d. przedających	6	4
2	meblami handlujących kupców *)	2	—
10	modniarek i towary łokciowe przedających	10	—
1	papiér przedający	1	—
17	suknem handlujących kupców **)	—	17
4	surowemi produktami handlujących kupców	—	4
6	towary wszelkiego gatunku utrzymujących kupców	4	2
16	wekslarzy	5	11
10	żelaznych towarów handel utrzymujących kupców	1	9
21	handel innemi rozmaitemi przedmiotami prowadzących, jakoto: szkłem, skórami, naczyniami na wódkę, i t. d.	5	16
185,	a w téj liczbie jest	57	128

Przy fabrykach:			
2	właścicieli blichów wosku	2	—
37	właścicieli fabryk likierów i innych trunków spirytusowych	5	32
39,	a w téj liczbie jest	7	32

*) Niektórzy stolarze i tapicery mają swoje składy mebli, w powyższéj liczbie nie objęte.

**) Każden z znaczniejszych krawców ma prócz tego u siebie własny skład sukna i innych towarów łokciowych do ubioru służących.

Przy profesyjach, których wyroby i zatrudnienia podlegają podatkowi konsumcyjnemu:		a w téj liczbie chrześcijan	żydów
12	cukierników	12	—
1	czekulady fabrykant	1	—
11	kawiarnie utrzymujących	11	—
29	krupiarzy, kurników, więdlarzy i słoniniarzy	19	10
8	młynarzy	8	—
39	ogrodników, warzywami i kwiatami handlujących	39	—
72	oberże i domy zajezdne utrzymujących, niemniéj kucharzy	24	48
41	piekarzy	26	15
13	piwowarów	13	—
46	rzeźników	34	12
265	szynkarzy	265	—
18	wódek i likierów fabrykantów	—	18
555,	a w téj liczbie jest	452	103

Przy profesyjach i zatrudnieniach, których wyroby nie podlegają podatkowi konsumcyjnemu, jest właścicieli i majstrów:			
10	aptékarzy	10	—
13	bednarzy	13	—
11	cegielników, strycharzów i wapniarzów	2	9
5	cieśli	5	—
6	drukarzy i giserów	4	2
8	drzewem handlujących	—	8
23	fiakrów, i furmanów własne powozy i konie utrzymujących	23	—
7	fryzyjerów i perukarzy	7	—
14	golarzy i cérulików	7	7
3	kamieniarzy i sztukatorów	3	—
6	kominiarzy	6	—
1	konował	1	—
3	końmi handlujących	—	3
131	krawców	91	40
7	mularzy, dachówkarzy i t. p:	7	—
12	muzykantów	8	4
21	mydlarzów	9	12
6	piernikarzy i woskowników	6	—
15	szklarzy	1	14
20	ślusarzy	19	1
59	stolarzy	59	—
140	szewców	125	15
4	szlifierzy	4	—
46	tandeciarzów	—	46

		a w téj liczbie chrześcijan	żydów
39	przedających buty, podkuwaczów butów, robiących czernidło do butów, faktorów i t. p.	4	35
610,	a w téj liczbie jest	414	196

Przy profesyjach handlowych, jest majstrów:

		chrześcijan	żydów
17	blacharzy w wszelkim rodzaju	11	6
6	bronzowników	6	—
4	farbiarzów w wszelkim rodzaju	2	2
5	garbarzów	5	—
12	garncarzów i przekupniów roboty garncarskiéj	12	—
2	goździarzów, haftarzów i iglarzy	1	1
6	grzebieniarzów	6	—
12	introligatorów	8	4
7	kapeluszników . , . . .	5	2
1	kapelusze słomiane robiący	1	—
2	konwisarzów	2	—
6	kotlarzów	4	2
22	kowali i drutowników . .	22	—
53	kuśnierzów i czapników . .	9	44
1	materace, kołdry, koce i t. d robiący	1	—
35	malarzów, lakierników, rzeźbiarzy i snycerzy (w wszelkim rodzaju)	14	21
5	mechaników, maszynistów i optyków	5	—
6	mosiężników, guzikarzy i ludwisarzy	6	—
6	organmistrzów i instrumenta muzyczne robiących . . .	6	—
5	parasolników	—	5
8	pasamoników i szmuklérzy .	—	8
4	pieczętarzów	—	4
1	pilnikarz	1	—
3	postrzygaczów	2	1
6	powroźników	6	—
4	puszkarzów i ruśnikarzów .	4	—
12	rękawiczników	8	4

		a w téj liczbie chrześcijan	żydów
6	rymarzy	6	—
7	siodlarzy i fabrykantów pojazdów	7	—
7	stelmachów i kołodziejów .	7	—
2	szczotkarzów	2	—
14	tapicerów , ...	3	11
6	tokarzów	5	1
9	tkaczów różnéj roboty . .	8	1
9	waciarzy	—	9
4	wstęgarzów, tasiemkarzów i jedwabiarzów	2	2
11	zégarmistrzów	10	1
21	złotników i jubilerów . .	5	16
385	przekupniów z towarami po domach chodzących, kramarzów, i t. d, ...	30	355
158	sprzedających wiktualy, oprawiających fajki i t. d. . . .	4	154
890,	a w téj liczbie jest . . .	236	654

Przy innych zatrudnieniach w powyższych rubrykach nie objętych.

		chrześcijan	żydów
36	adwokatów	33	3
79	akuszerek	54	25
2	architektów i mierniczych .	2	—
48	chirurgów	40	8
54	lékarzy cywilnych . . .	40	14
8	łazienki i łaźnie utrzymujących	6	2
7	pensyje (czyli zakłady edukacyjne prywatne) utrzymujących	7	—
3	przywilejów właściciele . .	3	—
18	rysowników, inżynierów i artystów	18	—
2	spedytorów	2	—
6	spekulantów i arędarzy . .	—	6
2	teatru przedsiębierców . .	2	—
265,	a w téj liczbie jest . . .	207	58

Wymienione powyżéj rodzaje kupiectwa, przemysłu, zarobkowości i t. d. sumarycznie złożywszy, wypada iż:

	zajętych jest osób	a w téj liczbie chrześcijan	żydów
Przy fabrykach	39	7	32
Przy handlach hurtowych	2	2	—
Przy handlach i składach różnych towarów .	167	50	117
Przy rękodzielnictwie i rzemiosłach . .	2055	1109	352
Przy wekslarstwie	16	5	11
Przy innych szczególnych zatrudnieniach . .	265	207	58
Ogółem .	2544	1374	1170

Stan ten jest z r. 1837/1838, a od tego czasu powiększył się tak dalece, że go teraz na przeszło 2700 przyjąć można.

Do téj liczby przydać jeszcze należy podanych wyżéj (w Gazecie Nro. 139) 3000 czeladników i pomocników.

Całkowity **kapitał** przy rozmaitych powyższych zatrudnieniach w obrocie będący dochodzi 900,000 zr. m. k., a **podatek zarobkowy** wynosi do 21,000 zr. m. k.

(Ciąg dalszy nastąpi.)